

POUFNE

4 lutego 20 r.

256075

P.252/RR

[Signature]

Do
Pierwszego Ministra Spraw Zagranicznych
w Warszawie.

proposycji pokoju
z bolszewikami i
ewentualnej pomocy włoskiej
dla dalszej walki z nimi.

Telegram z Warszawy o propozycji pokoju
z bolszewikami otrzymałem poza wczoraj. Tegoż samogodnia
poszedłem z nim do Konsulty. Wobec nieobecności w Rzymie
Ministra Spraw Zagranicznych i choroby Podsekretarza Stanu
hr. Sforzy, przyjął mnie nowy sekretarz generalny Minister-
jum Centarini. (Jest to dotychczasowy szef wydziału perso-
nalnego, człowiek bardzo zdolny, trzymany dzięki wpływom
jemu nieprzychylnym w pół_cieniu, prawdopodobnie będzie
grał wielką rolę w Ministerjum Spraw Zagranicznych. Enten-
tefil.). Miał on widzieć w ciągu dnia Prezesa Gabinetu,
Nitti'ego i zakomunikować mu treść telegramu. Umówiliśmy
się, że zobaczę go nazajutrz, t.j. wczoraj, aby o sprawie
dłużej pomówić.

Tak się też stało. Powiedział mi, że Nitti dziękuje za
zakomunikowanie wiadomości, która Rządowi Włoskiemu jeszcze
nie była znana i że za kilka dni zapewne poprosi mnie do
siebie. (29-go b.m. miałem z Nittim rozmowę, o której niżej)
Z ostróżnych słów Centarini'ego mogę wyciągnąć nie-
wątpliwy dla mnie wniosek, że Rząd Włoski, choć głośno te-
go mówić nie może, pragnie pacyfikacji z bolszewikami i

PILSUDSKI
INSTITUT
ARCHIVES
New York

czy byśmy układy z nimi rozpoczęli. Moje rozumowanie było następujące:

Polska pragnie pokoju, ale można mieć wielkie wątpliwości, co do tego czy bolszewicy naprawdę pragną pokoju z Polską i czy cała ich propozycja nie jest pułapką.

Nie mogę przewidzieć jakie będą decyzje Rządu Polskiego, ale czy Rząd się zdecyduje na rozpoczęcie rokowań, czy też uzna rozpoczęcie rokowań jako przedwczesne, lub niemożliwe, w obu wypadkach równie imperatywną jest konieczność zaopatrzenia armii polskiej i Państwa Polskiego we wszystko co jest potrzebne dla dalszego prowadzenia walki. W tej chwili bardziej niż kiedykolwiek jest koniecznym, aby Polsce było dostarczone bez zwłoki to, co dla niej przeznaczone. Musiałem z przykreścią konstatać, że przeszkody, które w sprawie transportu do Polski we Włoszech powstały, pomimo moich interwencji w Ministerjum Spraw Zagranicznych i u Szefa Rządu, jeszcze usuniętymi nie były.

Wydaje mi się niewątpliwym, że moje argumentowanie było przekonującym i że Contarini zrobi wszystko od niego zależne, żeby nas zadowolnić.

W ciągu rozmowy Contarini pokazał mi otrzymaną przed chwilą depeczę od Tommasiniego. Komunikując o propo-

3

zychach pokoju poseł włoski konstatuje złe wrażenie wywołane w Polsce przez decyzję nawiązania z Rosją stosunków handlowych. Mówi, że decyzja ta spowodowała, że liczne kółła, przeciwnie pokojowi z bolszewikami, zmieniają swoje zdanie.

W liście do Nitti'ego, kopję którego załączam i który napisałem po audjencji w porozumieniu z Nittim, starałem się ostatecznie usunąć przeszkody, które w ostatnich czasach powstawały dla spraw aprowizacji polskiej. Powstanie tych przeszkód trudno wytłomaczyć włoskimi trudnościami transportowymi lub pieniężnymi, nie, przypuszczam też, żeby przyczyną mogło być nieustalenie warunków płatności za przedmioty potrzebne dla armii polskiej a dostarczane przez Włochy, jak również zatrzymywanie w Polsce przybywającego z Włoch tabory kolejowego. Pomimo zapewnień ze strony włoskiej przyjaźni dla Polski i pomimo manifestowania chęci dostarczyć naszej armii wszystkiego co Włochy dostarczyć mogą, czyję w ostatnich czasach działa
nie jakiejś obstrukcji i jakichś hamulec, które przeska
dzały w zaopatrzeniu nas w to, co dla armii naszej potrzeb
ne. Ja będę dalej robił swoje, nasza Misja Wojskowa mnoży swoje zabiegi w Ministerjum Wojny, pragnąłbym miedz powie
dzied, że przeszkody już są usunięte i ponawiać się nie

-4-

będą, powiedzenie tego nie mogę.

Jakim to już pisał w jednym z moich raportów, Rząd, Parlament i opinia są tu dosyć zgodne w tem, że trzeba dążyć do likwidacji spraw powstałych na terytorjach byłego imperjum rosyjskiego, że trzeba liczyć się ze wszystkimi organizmami, które na gruzach jego powstały, że bolszewizm już nie jest tem, czem był w początkach i że w bliskiej zapewne już chwili ogólnej pacyfikacji Rosji Sowieckiej będzie musiała być także uwzględniona.

Minister Pełnomocny

NAJWYŻSZE DOWÓDZISTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 2569, dnia 18/II 1920 r.

załącz. Wydział